



13 października 2020

OGÓLNOPOLSKIE

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Uczeń w izolacji jest traktowany jak ten na zwolnieniu

Nie ma przepisów, które gwarantowałyby uczniom przebywającym na kwarantannie udział w lekcjach w trybie zdalnym. Tylko od dobrej woli nauczycieli i dyrekcji mogłoby to zależeć.

Wątpliwe kryteria przy świadczeniach dla rodzin

Zdaniem wojewody śląskiego miejsce odprowadzania podatku nie powinno decydować o dostępie do bonu żłobkowego. Inni nie widzą w tym warunku nic złego.

Wysokich kar za brak recyklingu nie będzie. Chwilowo

O zasadach rozliczania się gmin z efektów selektywnej zbiórki odpadów

POLSKIE RADIO CZWÓRKA

„Częstochowa jest miastem hip-hopowym” – mówi Mikser

Rozmowa z raperem Mikserem, jednym z uczestników częstochowskiego projektu „Twarze Przyszłości”

<https://www.polskieradio.pl/10/3948/Artykul/2600117>

RADIO KATOWICE

„Edu-Akcja – to wiem, to rozumiem, to umiem”

O częstochowskim programie zajęć wyrównawczych

<https://www.radio.katowice.pl/zobacz,51722,Edu-akcja-to-wiem-to-rozumiem-to-umiem.html>

Wiadomości – o remoncie Centrum Pomocy Dziecku Niepełnosprawnemu i Jego Rodzinie

emisja: 12.10.2020, godz. 13.03

https://biuletyn.imm.com.pl/internal_browser/radio/032a1214dacbc9f5032a1223148aa2c6/z/r

Wiadomości – odnawianie mogił żołnierzy 7. Dywizji Piechoty

emisja: 12.10.2020, godz. 19.01



https://biuletyn.imm.com.pl/internal_browser/radio/032a120adfaff838032a1223148aa2d2/z/r

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Wycinka w al. Niepodległości. Władze Częstochowy nie mają pomysłu na stworzenie ekomiasta [LIST]

Musi powstać stowarzyszenie proekologiczne, takie z prawnikiem, ekologiem, ludźmi zajmującymi się transportem zbiorowym. Tylko tak można wymusić działania zmierzające do realnej zmiany decyzji podejmowanych przez Urząd Miasta na pro-eko.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26391393,wycinka-w-al-niepodleglosci-wladze-czestochowy-nie-maja-pomyslu.html?disableRedirects=true#wyborcza-has-paylock>

DZIENNIK ZACHODNI

Będą zajęcia wyrównawcze dla częstochowskich uczniów

Ponad tysiąc uczniów weźmie udział w pilotażowym programie zajęć wyrównawczych, realizowanych w 8 częstochowskich podstawówkach „Edu-Akcja”.

WCZESTOCHOWIE.PL

Miasto kładzie nacisk na rozwój zieleni przy okazji nowych inwestycji drogowych

W Częstochowie na polecenie prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka każda inwestycja drogowa, nie tylko o charakterze strategicznym, ma być realizowana przy jak najmniejszej ingerencji w strukturę zieleni miejskiej. Dotyczy to również przebudowy DK-1, która wkrótce się rozpocznie.

<http://www.wczestochowie.pl/artyku/36098,miasto-kladzie-nacisk-na-rozwoj-zieleni-przy-okazji-nowych-inwestycji-drogowych>

Częstochowscy nauczyciele nagrodzeni przez prezydenta miasta

118 nauczycielek i nauczycieli częstochowskich placówek oświatowych otrzymało w tym roku Nagrody Prezydenta Miasta za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej.



<http://www.wczestochowie.pl/arttykul/36096,czestochowscy-nauczyciele-nagrodzeni-przez-prezydenta-miasta>

Kilkadziesiąt nowych przypadków zakażenia koronawirusem w Częstochowie. Zmarła starsza mieszkanka

W poniedziałek, 12 października, Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 4 tys. 394 nowych przypadkach zakażenia koronawirusem, w tym 262 w woj. śląskim i 61 w Częstochowie. Zmarło 35 osób, w tym mieszkanka naszego miasta.

<http://www.wczestochowie.pl/arttykul/36095,kilkadziesiat-nowych-przypadkow-zakazenia-koronawirusem-w-czestochowie.-zmarla-starsza-mieszkanka>

Działalność USC w Częstochowie w związku z żółtą strefą. Limit uczestników ślubu cywilnego

Częstochowski magistrat przypomina aktualnie obowiązujące zasady obsługi w Urzędzie Stanu Cywilnego. W związku z obowiązującą w mieście żółtą strefą limit uczestników uroczystości ślubu cywilnego wynosi 12 osób. Trzeba też pamiętać o trwającym remoncie parkingu USC.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/36099,dzialalnosc-usc-w-czestochowie-w-zwiazku-z-zolta-strefa.-limit-uczestnikow-slubu-cywilnego>

RADIOJURA.COM.PL

Namioty przed Urzędem Miasta pomagają czy nie?

Ma to być ochrona przed deszczem i wiatrem, czy się sprawdzi – pokażą najbliższe dni. Mowa o tymczasowych namiotach, jakie magistrat wystawił dla interesantów przed urzędem przy ul. Waszyngtona.

<https://www.radiojura.pl/namioty-przed-urzedem-miasta-pomagaja-czy-nie.html>

TV. ORION

3 partia środków ochronnych

Przynajmniej na razie nie podjęto decyzji o zamknięciu szkół. W związku z tym nadal potrzebne jest ich zaopatrzenie m.in. w środki dezynfekcyjne.

<http://www.tvorion.pl/3-partia-srodkow-ochronnych/>

DZIENNIK GAZETA PRAWNA



Uczeń w izolacji jest traktowany jak ten na zwolnieniu

WYWIAD Robert Kamionowski: Nie ma przepisów, które gwarantowałyby uczniom przebywającym na kwarantannie udział w lekcjach w trybie zdalnym. Tylko od dobrej woli nauczycieli i dyrekcji mogłoby to zależeć

Coraz więcej dzieci zakaża się koronawirusem w szkole. Cała klasa idzie wówczas na kwarantannę i przechodzi w tryb nauki zdalnej. Bywa, że już po siedmiu dniach uczniowie wracają do szkoły. Ale niekoniecznie wszyscy, bo dzieci, które miały jakieś objawy i uzyskały pozytywny wynik testu, są kierowane do izolacji. Jeśli czują się dobrze, mogą się uczyć online. Tak się jednak nie dzieje...

Jeżeli nieobecność jest usprawiedliwiona, czy to z powodu choroby, kwarantanny, czy izolacji, uczeń nie musi realizować obowiązku szkolnego, rozumianego jako uczestniczenie w określonym czasie zajęć.

Ale jeśli chce?

Z przykrością muszę stwierdzić, że żaden z wielu aktów prawnych, wydawanych serijnie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w czasie epidemii, nie przewiduje takiej sytuacji. Nie ma regulacji na wypadek, gdy taki uczeń nie może uczestniczyć w zajęciach, w których bierze udział cała klasa. To taka sama sytuacja jak ta, gdy dziecko jest chore i pozostaje w domu, w okresie poza epidemią. Czyli nie chodzi do szkoły, nie bierze udziału w zajęciach, może sobie jedynie odpisywać zadania od kolegów albo prosić nauczyciela o ich przesłanie.

Przecież szkoły mają sprzęt, oprogramowanie, czyli możliwe jest uczestniczenie w lekcjach w trybie online.

Rozporządzenia wydawane przez MEN w związku z COVID-19 nie regulują tej kwestii. Czasem nawet pół klasy może nie być w szkole, a nie ma przepisów, które pozwalałyby im wziąć udział w lekcjach w trybie online. Także te o indywidualnym nauczaniu czy edukacji domowej nie mają tu zastosowania. Tylko od dobrej woli nauczycieli, dyrekcji mogłoby to zależeć.

Dyrektor szkoły nie może nakazać nauczycielom pracy online z uczniem w izolacji?

Zdalne prowadzenie lekcji z całą klasą w czasie, gdy szkoła pracuje w systemie mieszanym, jest jednak czymś innym niż kontakt online z jednym czy nawet kilkoma uczniami. Technicznie byłoby to raczej jakaś forma transmisji z lekcji, za pomocą sprzętu komputerowego i odpowiedniego oprogramowania. Gdyby uczniom umożliwić takie uczestnictwo w zajęciach, może nawet nie wszystkich, ale tych najistotniejszych, jak matematyka, język polski czy języki obce, to byłoby to dla nich z pewnością bardzo korzystne. Ale trzeba patrzeć z dwóch stron: czy nie byłoby to pewną zachętą do niechodzenia do szkoły? Czy nie byłoby to nadużywane? Konieczna byłaby też zgoda nauczycieli. Jeśli nie mieliby nic przeciwko, jest to do rozważenia. Tylko pytanie, na jakiej podstawie prawnej takie transmisje prowadzić. Raczej nie sądzę, by MEN chciało to rozwiązanie wprowadzić w przepisach krajowych. Trzeba by

je zawrzeć w wewnętrznych aktach szkolnych.

Ale w regulaminie, zarządzeniu dyrektora czy może wystarczyć polecenie służbowe?

Rozporządzenie w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 mówi, że dyrektor szkoły odpowiada

Nie ma regulacji na wypadek, gdy uczeń nie może uczestniczyć w zajęciach, w których bierze udział cała klasa. Nawet jeśli i chce i jest w stanie

za organizację zadań, z wykorzystaniem np. metod i technik kształcenia na odległość, koordynuje współpracę między nauczycielami, rodzicami i uczniami, ustala tygodniowy zakres nauczania itd. Wszystko to już w marcu, kwietniu ćwiczyliśmy i takie decyzje zapadały w formie zarządzeń dyrektora. Można więc sobie wyobrazić, że w tej sytuacji byłoby podobnie.

Ale tylko po zgodzie nauczycieli?

Tak. Nawet lekcje online dla całej szkoły wymagają współ-

pracy dyrektora z nauczycielami, radą pedagogiczną. Taka transmisja zajęć dla ucznia w izolacji byłaby praktyką wykraczającą poza normalny tok nauczania, gdzie jest nauczyciel, który ma określone miejsce wykonywania swojej pracy. Do tego dochodzi ochrona danych osobowych. Nie bez powodu w salach, w których odbywają się zajęcia lekcyjne, nie ma monitoringu wizyjnego. Zgodnie z art. 108a prawa oświatowego jest to niemożliwe, właśnie z uwagi na dobra osobiste nauczycieli i uczniów, którzy w tym pomieszczeniu przebywają. Epidemia nie zwalnia nas z przestrzegania ustaw czy rozporządzeń europejskich. Nie mamy też w Polsce stanu nadzwyczajnego.

Epidemiolodzy mówią, że wirus nie zniknie szybko. Dzieci zazwyczaj przechodzą chorobę lekko, ale muszą być izolowane, by nie zakażały innych. Powinniśmy chyba się jednak przygotować na naukę w izolacji.

Pewnie tak, ale jestem pesymistą. Nie wierzę w to, byśmy byli zdolni jako decydenci, ustawodawcy działać wyprzedzająco. Rozporządzenia o przeciwdziałaniu COVID-19 są wydawane, jak coś już się dzieje. Widzę rozdwojenie w działalności MEN – z jednej strony umywa ręce od odpowiedzialności, przetrzucając wszystko na dyrektorów, a z drugiej strony nadal chce mieć nad nimi kontrolę, nawet poprzez sanepid. Jeśli rozporządzenie antycovidowe mówi, że cały program nauczania zdalnego ma opracować dyrektor i go wdrażać, to dajmy tym dyrektorom swobodę w wyborze systemu nauki. Dziś czekanie na decyzje sanepidu uniemożliwia im szybkie działania.



Robert Kamionowski, ekspert ds. prawa oświatowego, radca prawny z kancelarii Peter Nielsen & Partners Law Office

A co z rodzicami? Wielu z nich nie wie, że jak dziecko przyniesie do domu koronawirusa, to łądają razem z nim na kwarantannę (a nawet w ich przypadku trwa ona dłużej). Może to oni powinni odpowiadać za edukację dziecka? Konstytucyjnie za edukację odpowiada państwo. Każde dziecko ma prawo do nauki, i to właśnie należy mu zapewnić. Państwo nie może wyręczać się rodzicami, chociaż, gdy oni chcą ten ciężar przejąć, np. w edukacji domowej, ma to im umożliwić. Ale rodzice nie mogą zastępować

odpowiednich instytucji państwowych czy samorządowych, nie powinni zastępować też nauczycieli. Spójna i skuteczna edukacja to współdziałanie i współpraca, a nie przerzucanie się zadaniami i odpowiedzialnością. Rodzice powinni znać rozwiązania i konsekwencje sanitarne, ale też muszą mieć zapewnienie, że na straży edukacji ich dzieci stoi aparat państwowy, który z kolei musi być do tego odpowiednio przygotowany. Państwo nie może być papierowe – także w zakresie oświaty. ©

Rozmawiała Bożena Ławnicka



Wątpliwe kryteria przy świadczeniach dla rodzin

UPRAWNIENIA Zdaniem wojewody śląskiego **miejsce odprowadzania podatku** nie powinno decydować o dostępie do bonu żłobkowego. Inni nie widzą w tym warunku nic złego

Michalina Topolewska
michalina.topolewska@infor.pl

Coraz więcej samorządów decyduje się na wprowadzenie dodatkowych form wsparcia dla rodzin z dziećmi i finansowanie ich z własnych pieniędzy. Zwykle ich uzyskiwanie jest uzależnione od spełnienia określonych przesłanek, które są wskazywane w uchwałach radnych. Niektóre z nich są jednak kwestionowane przez wojewodów, którzy uznają, że wymogi stawiane przez gminy są bezprawne, choć nie zawsze są w tej kwestii jednogłośni.

Zaskakująca ocena

Przyznawanie dodatkowej pomocy finansowej odbywa się na podstawie przepisów ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 111 ze zm.). Co do zasady gmina ma do wyboru trzy rozwiązania:

- może podwyższyć kwoty dodatków do zasiłku na dziecko,
- przyznawać swoje becikowe,
- ustanowić nowe, inne od tych ogólnopolskich, świadczenie dla rodziny.

W tym ostatnim przypadku bardzo często przyjmuje ono formę bonu żłobkowego, z którego rodzice mogą pokryć koszty opłaty za pobyt dziecka w prywatnym żłobku lub klubie dziecięcym.

Takie świadczenie pod koniec sierpnia zostało ustanowione przez radę gminy Chełm Śląski. W uchwale zapisano, że bon przysługuje osobom, które mieszkają na terenie samorządu, pracują lub wykonują inną pracę zarobkową, nie przebywają na urlopie macierzyńskim ani wychowawczym, mają podpisaną umowę z podmiotem prowadzącym żłobek lub klub dziecięcy oraz dokonali ostatnio rozliczenia z podatku docho-

dowego w Urzędzie Skarbowym w Tychach – ze wskazaniem jako miejsca zamieszkania Chełmu Śląskiego.

Ten właśnie warunek wzbudził zastrzeżenia wojewody śląskiego, który w rozstrzygnięciu nadzorczym z 25 września br. stwierdził nieważność uchwały w całości. Jego zdaniem radni bezpodstawnie zawęzili krąg osób uprawnionych do uzyskania bonu, bo zgodnie z art. 22b ustawy takie świadczenie jest ustanawiane dla osób zamieszkających na terenie gminy. Co więcej, różnicowanie dostępu do świadczeń rodzinnych ze względu na miejsce rozliczania podatku dochodowego narusza zasadę równości wobec prawa i stanowi działanie dyskryminacyjne.

Co ciekawe, wymóg związany z odprowadzaniem podatku na rzecz gminy przyznającej bon jest powszechnie stosowany w innych samorządach, które postanowiły go wyplacać. Tak jest m.in. w Warszawie, Gdańsku, podwarszawskich Izabelinie i Markach, a wojewodowie, którzy weryfikowali przyjęte przez ich radnych uchwały, nie dostrzegli jego sprzeczności z prawem.

Jest to o tyle zaskakujące, że ten warunek zwykle obowiązuje nie tylko w odniesieniu do lokalnych świadczeń, lecz także do samorządowych Kart Dużej Rodziny – mówi Magdalena Rogalska-Kusarek, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Markach.

Dodaje, że bon jest finansowany z budżetu miasta, na który składają się wpływy z podatków płaconych przez mieszkańców, więc tym bardziej jest zasadne, aby służył tym, którzy się do tego dokładają.

Byliśmy zdziwieni rozstrzygnięciem wojewody, ale postanowiliśmy się do niego dostosować i we wrześniu pod-

jęta została nowa, poprawiona uchwała. Zależało nam przede wszystkim na tym, aby rodzice mogli jak najszybciej skorzystać z bonu, a składanie skargi do sądu i czekanie na wyrok bardzo by to opóźniło – wyjaśnia Celina Ganobis, sekretarz Urzędu Gminy Chełm Śląski.

Meldunek niepotrzebny

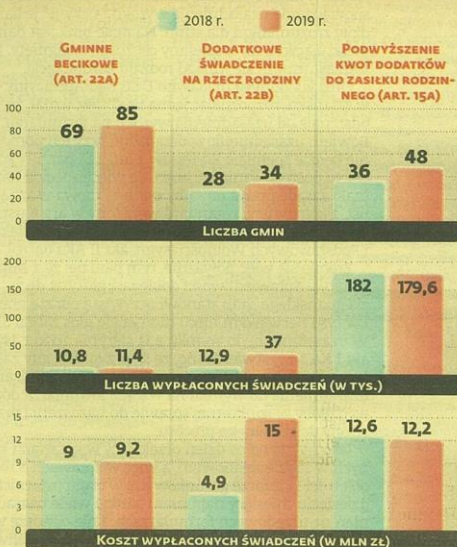
O ile wśród wojewodów nie ma jednolitego stanowiska w zakresie tego, czy dodatkowe wsparcie można uzależnić od tego, gdzie odprowadzany jest podatek, o tyle inaczej wygląda to w sytuacji wprowadzania przez gminy wymogu posiadania przez członków rodziny zameldowania na jej terenie. W ciągu ostatnich lat ten warunek był uznawany za niezgodny z przepisami ustawy o świadczeniach rodzinnych m.in. przez wojewodę małopolskiego w stosunku do uchwały radnych Wadowic dotyczącej gminnego becikowego oraz wojewodę mazowieckiego wobec uchwały gminy Józefów (to samo świadczenie).

Ostatnio ten sam błąd wytknął wojewoda wielkopolski radnym Kleczewa, którzy wprowadzili świadczenie pod nazwą „Bilet plus dla ucznia” dla rodziców mających dzieci dojeżdżające transportem publicznym do szkół ponadpodstawowych. W uchwale jako jeden z warunków zawarty został wymóg zameldowania na terenie gminy.

W ocenie organu nadzoru kryterium zameldowania jest sprzeczne nie tylko z art. 22b ustawy o świadczeniach rodzinnych, która mówi wprost o ustanawianiu wsparcia dla rodzin mieszkających na terenie działania gminy, lecz także z przepisami ustawy o samorządzie gminnym, z których wynika, że to fakt zamieszkania, a nie zameldowania, determinuje przy-

Pomoc dla rodzin

Zgodnie z przepisami ustawy o świadczeniach rodzinnych gminy mogą wprowadzić trzy formy finansowego wsparcia dla rodzin, które będą pokrywać z własnych budżetów



należność do wspólnoty samorządowej. W efekcie wojewoda wielkopolski, rozstrzygnięciem nadzorczym z 7 sierpnia br., unieważnił zapis uchwały o posiadaniu meldunku.

Nierozstrzygnięty spór

Wśród przesłanek, które muszą być spełnione do uzyskania dodatkowego świadczenia, duże kontrowersje budzi ta, którą muszą spełnić rodzice mieszkający w Nysie. Jak pisaliśmy wielokrotnie na łamach DGP, miasto wprowadziło bon wychowawczy na każde drugie i kolejne dziecko w wieku 1–6 lat. Problem w tym, że pierwszeństwo w dostępie do tego świadczenia mają rodzice będący małżeństwem.

Do tej pory radni Nysy podjęli cztery uchwały w sprawie bonu i na wszystkie wpłynęły skargi

do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu (ostatnią, pochodzącą z 2019 r., zaskarżył wojewoda opolski). Za każdym razem sąd orzekł, że preferowanie małżeństw narusza konstytucyjną zasadę równego traktowania, bo dyskryminuje dzieci wychowywane przez samotnych rodziców oraz osoby w związkach nieformalnych. Miasto na te cztery wyroki złożyło jednak skargi kasacyjne do NSA i zapowiedziało, że dopóki nie zapadnie rozstrzygnięcie w ich sprawie, będzie stosować przywileje dla małżeństw. Na razie żadna ze skarg nie została rozpatrzona przez NSA, a w rozpoczętym 1 października naborze wniosków o bon wychowawczy na nowy okres jego wypłaty sporne kryterium cały czas obowiązuje.



Wysokich kar za brak recyklingu nie będzie. Chwilowo

ODPADY

Katarzyna Nocun

katarzyna.nocun@infor.pl

Gminy policzą poziomy odzysku od czterech frakcji, a nie od masy wszystkich zebranych odpadów. W innym wypadku straty budżetów gminnych z tytułu nakładanych przez Inspekcję Ochrony Środowiska kar w skali całego kraju mogłyby wynieść ok. 900 mln zł.

Tak szacuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska, które już kilka miesięcy temu zapowiedziało zmiany w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i innych ustaw (pisaliśmy o tym: „Czas na tanie śmieci”, DGP nr 141/2020). Wczoraj projekt został opublikowany i przekazany do konsultacji.

Po staremu

Gminy rozliczą się z efektów selektywnej zbiórki odpadów

zebranych w tym roku według metody stosowanej w poprzednich latach (muszą wykazać minimum poziom 50 proc. odzysku, przygotowania do ponownego użycia: papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła). Nie obejmuje ona m.in. bioodpadów, które stanowią nawet ok. 30 proc. całej masy odpadów komunalnych. Z ich przetworzeniem jest jednak problem – jakość zebranego surowca jest zbyt niska, by powstał z niego kompost, brakuje także instalacji wydających certyfikaty. Bardziej restrykcyjny wzór ma obowiązywać dopiero w 2021 r., czyli dotyczyć sprawozdań składanych przez gminy w 2022 r.

Kolejne zmiany dają zielone światło do inwestowania w lokalne ciepłownie, w których spalane będą odpady. „Takie instalacje są odpowiedzią na lokalne zapotrzebowanie na ciepło systemowe, często

w związku z likwidacją starych jednostek węglowych” – czytamy w uzasadnieniu do projektu. Resort chce w ten sposób rozwiązać także problem zagospodarowania frakcji nadsitowej, której magazynowanie ze względu na wysoką kaloryczność jest ograniczone, może natomiast zostać wykorzystana do produkcji paliwa alternatywnego. Projekt usuwa z ustawy o odpadach (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 797 ze zm.) limit 30 proc. udziału termicznego przekształcania odpadów. Uchyła także upoważnienie ministra klimatu do wydania rozporządzenia w sprawie listy spalarni. – Ułatwi to przetwarzanie odpadów dzięki większej dostępności instalacji – argumentuje resort.

Komisja Europejska nie będzie finansować instalacji w kolejnej perspektywie i jednocześnie nakłada opłatę na plastik niepoddany recyklingowi, czyli m.in. skierowany do spalania.

Ministerstwo Klimatu zaznacza jednak, że strumień odpadów kierowanych do spalarni będzie monitorowany, a ich termiczne przekształcenie może być wyłącznie uzupełnieniem kompleksowego systemu. Przypomina też, że z roku na rok gminy będą musiały osiągać coraz wyższe poziomy recyklingu – w 2035 r. będzie to 65 proc.

Dwa etapy

W projekcie znalazła się jedynie część rozwiązań zapowiedzianych przez wiceministra klimatu Jacka Ozdóbę w ramach pakietu „Czystość plus”. Mowa była bowiem także o przywróceniu czasu magazynowania odpadów, w tym alternatywnego paliwa, do trzech lat i odejście od obowiązku prowadzenia monitoringu odpadów niepalnych.

Ponadto resort zapowiadał zmianę stawki maksymalnej za odbiór odpadów z nieruchomości niezamieszkałych, czyli biu-

rowców czy instytucji (obecnie jest ona zaniżona). Przygotowania umożliwiające rozliczanie indywidualne mieszkańców w zabudowie wielomieszkaniaowej. Gminy z dobrymi efektami recyklingu odpadów miały odstępować, za zgodą ministra klimatu, od pięciofrakcyjnego systemu zbiórki.

– To projekt cząstkowy, który może pogłębiać niespójność przepisów. Realizuje niewielką część zapowiedzi ministra klimatu – mówi Maciej Kiebus, partner w Kancelarii Prawnej Dr Krystian Ziemiński & Partners.

Marek Goleń z Ministerstwa Klimatu i Środowiska wyjaśnia, że rozwiązania w ramach programu „Czystość plus” będą procedowane w dwóch projektach.



Etap legislacyjny

Projekt ustawy skierowany do konsultacji

POLSKIE RADIO CZWÓRKA



"Częstochowa jest miastem hip-hopowym" - mówi Mikser

CZWÓRKA

W audycji rozmawiamy z Mikserem o jego drugiej płycie "Logos", twórczości, życiu i działalności na rzecz innych.



Mikser swoją muzyką zaprasza do słodko-gorzkiego świata refleksji, do krainy wersów, za którymi kryje się esencja sensu i absurdu, beznadziei i wiary, zdumienia nad światem i ciężaru rutyny. Pierwszą płytę „Świat jako wola i przedstawienie” wydał w 2015. Kolejna płyta "Logos" ukazała się w 2019. Brzmienia, które tam usłyszymy, oscylują wokół bujającego "oldschoolu", żeby za chwilę przeistoczyć się w psychodeliczny, minimalistyczny "newschool". Nie zabraknie partii muzycznych, których nie sposób sklasyfikować.

POSŁUCHAJ



Mikser - rozmawiamy o płycie Logos, jego twórczości i działalności (Muzyczny Lunch/Czwórka)

06:15

+ dodaj do playlisty



- Ta płyta zaczęła się tak naprawdę z przyjaźni z moim ziomalami. Spotkaliśmy się w Częstochowie, skąd pochodzę. Jeden z nich jest producentem i robi beaty, drugi jest gościem od miksu i masteringu, a ja jestem nawijaczem i z połączonych mocy powstał "Logos"- mówi raper.

Mikser jest postacią nietuzinkową, artystą o niesamowitych umiejętnościach scenicznych. Kontakt z publicznością przychodzi mu naturalnie, a lekkość, z jaką tworzy teksty na poczekaniu, jest wręcz niepojęta. Wystarczy kilka haseł rzuconych przez publikę, by za chwilę usłyszeć ze sceny utwór stworzony na podstawie tych słów.

- Jeżeli chodzi o moją twórczość, to zaczęła się na ulicy, siedziałem sobie na ławeczce i nawijałem dla ludzi i to mnie przekonało, utwierdziło, że to jest to, co chcę robić - wspomina artysta. - Na początku, gdy nawijałem sam do siebie, to ludzie myśleli, że mam jakieś zaburzenia psychiczne i wtedy zrozumiałem, że oni nie do końca czają, o co mi chodzi. Jak już zobaczyli, że to jest freestyle, to chcieli, żebym obrażał innych, bo z tym głównie freestyle się kojarzył. Potem, gdy już w tym uczestniczyli, robiliśmy sztukę z tematów w stylu "para butów", albo "para butów, niebo i żeton". Można naprawdę na tym robić niezłe teksty na poczekaniu - dodaje.

Mikser od lat jest ambasadorem "Cała Polska Czyta Dzieciom", wspiera rozwój moralny młodzieży, prowadzi zajęcia dla ludzi uzależnionych od narkotyków, ludzi, którzy doświadczyli przemocy psychicznej lub fizycznej. Jest współtwórcą programu #niebądźbezwartościowy i bierze udział w wielu koncertach i wydarzeniach promujących pomoc drugiemu człowiekowi. Jak zauważa prowadzący audycję, jest to niezwykle, że głos ze sceny hipopowej próbuje pozytywnie inspirować młodzież.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

-Ja się zawsze śmieję sam z siebie, że zaczynanie od tego typu rzeczy będąc raperem, jest strzałem w stopę. Bo najpierw należy porobić trochę kontrowersji i złamać wszystkie możliwe zasady, a potem już jak się nazbiera trochę pieniędzy, powiedzieć ludziom, że jednak mam zamiar was czegoś nauczyć i wtedy oni wszyscy chętnie słuchają - opowiada raper. - Ja jednak wybieram nieco inną drogę. Cieszę się, że mogę grać na melanżu, gdzie jest typowy hardcore, a potem wjechać do domu kultury i zrobić warsztaty dla dzieciaków np. z przemocy i uzależnień, z treningu kreatywności, mass mediów i manipulacji - to są tematy, które mnie interesują.

W audycji usłyszymy również próbkę freestyłu Miksera na czwórkowy temat.

RADIO KATOWICE



"Edu - akcja, to wiem, to rozumiem, to umiem"



fot. Materiały prasowe/ UM Częstochowa

"Edu - akcja, to wiem, to rozumiem, to umiem" - pod takim hasłem w częstochowskich szkołach realizowany jest program zajęć wyrównawczych. Jest odpowiedzią na zdiagnozowane przez dyrektorów i nauczycieli potrzeby edukacyjne dzieci. Z dodatkowych lekcji skorzysta ponad tysiąc uczniów.



GAZETA WYBORCZA



Damian Luniewski



Wycinka w al. Niepodległości. Władze Częstochowy nie mają pomysłu na stworzenie ekomiasta [LIST]

13 października 2020 | 06:52



Fot. Grzegorz Skowronek / Agencja Gazeta

Musi powstać stowarzyszenie proekologiczne, takie z prawnikiem, ekologiem, ludźmi zajmującymi się transportem zbiorowym. Tylko tak można wymusić działania zmierzające do realnej zmiany decyzji podejmowanych przez urząd miasta na pro-eko.



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Byliśmy z żoną podczas protestu przeciw wycięciu drzew w al. Niepodległości (czytaj [tutaj](#)) podpisać się w sprawie uchwały nakazującej informowanie mieszkańców o planowanych wycinkach. Zamiast wycinać tam drzewa, mogli w ostateczności wstawić tam rondo. Po pierwsze, takie rozwiązanie eliminuje w jakimś stopniu kolizyjność, a po drugie, spowolniłoby to przynajmniej pędzące tam dużo ponad 50 km na godz. auta.

zarząd dróg Częstochowa
opinie Częstochowa

Co do samej akcji: niestety, ludzi było mało, przechodnie dziwili się, co tam się dzieje.

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



CZĘSTOCHOWA
Policyjny nalot na znany częstochowski klub nocny. "Tam odbywały się zakazane imprezy"



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA
Zamiast inwestować w sprzęt drukujący warto postawić na dobrą alternatywę



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA
Do świata mody wkracza nowe pokolenie



CZĘSTOCHOWA
W Częstochowie koronawirus jest w policji, prokuraturze, sądach



CZĘSTOCHOWA
Koronawirus. W regionie częstochowskim kolejne trzy zgony oraz 61 nowo zakażonych w samym mieście



Wiem, wszystko działo się spontanicznie. Ale aby osiągnąć cel: lepsze, czystsze miasto – musi powstać w Częstochowie stowarzyszenie proekologiczne, takie z prawnikiem, ekologiem, ludźmi zajmującymi się transportem zbiorowym, przy aktywnym wsparciu dziennikarzy. Tylko tak można wymusić działania zmierzające do realnej zmiany decyzji miasta na pro-eko. Jednak już teraz być może należy zrobić zrzutkę na nowe drzewa, aby zawstydzić miasto? Takie jednogroszówki w worku oddać do kasy miasta. W końcu ciągle narzekają, że na nic nie mają pieniędzy.

To strasznie smutne, że władze nie mają pomysłu na stworzenie ekomiasta. Zamiast zalesiać, betonują. Nie marzę już nawet o wyłączeniu centrum miasta z ruchu aut czy nawet o wspólnej ofercie na MPK, rower, hulajnogę i skuter. To przecież zbyt trudne. Autami stoi Częstochowa. Jednak cóż się dziwić takim błahostkom, skoro w mieście wycina się piękny szpaler drzew, a dla przekory sadi kilka pod wiaduktem w al. Pokoju. Przecież wszystko się może zdarzyć.

Mamy potencjał, obwodnica już wygoniła sporą część samochodowego ruchu tranzytowego poza granice miasta. Teraz czas na plan, jak zagospodarować teren pod drzewa. Każda dzielnica winna mieć swój park, aby dzieci uczyły się, że drzewa to dobry i niezbędny do naszego życia sąsiad. Niestety, wychowują się w coraz bardziej zabetonowanej okolicy. Jeżeli nie poznają innego świata, takiego, w którym będą otaczane przez przyrodę, jak mają nauczyć się ją szanować?



DZIENNIK ZACHODNI

Będą zajęcia wyrównawcze dla częstochowskich uczniów

Częstochowa

Bartłomiej Romanek

b.romanek@dz.com.pl

Ponad tysiąc uczniów weźmie udział w pilotażowym programie zajęć wyrównawczych, realizowanych w 8 częstochowskich podstawówkach „Edu-Akcja”.

Celem programu EDU-AKCJA - to wiem, to rozumiem, to umiem jest m.in. przeciwdziałanie negatywnym społecznym skutkom pandemii, a co za tym idzie, wsparcie tych uczniów, którzy nie radzą sobie w zadowalający sposób z opanowaniem wymaganych wiadomości i umiejętności. W ramach przedsięwzięcia, w 8 częstochowskich podstawówkach będą prowadzone w 8-osobowych grupach cykliczne zajęcia wyrównawcze dla dzieci z klas I-VIII.

- Przed pandemią uczenie i uczniowie żyli według jasno określonego rytmu domszkoła-dom. W marcu został on całkowicie zaburzony, co w wielu przypadkach miało wpływ na dalsze postępy



FOT. UM W CZĘSTOCHOWIE

Programem zajęć wyrównawczych ma zostać objętych ponad tysiąc uczniów z różnych dzielnic Częstochowy

w edukacji. Nowa inicjatywa jest po to, aby uczniowie wymagający wsparcia, mogli te braki nadrobić - mówi prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk. Z dodatkowych zajęć skorzysta 1008 uczniów ze szkół podstawowych nr 8, 9, 21, 22, 31, 32, 38 i 49, zlokalizowanych w różnych dzielnicach miasta. Każdego tygodnia odbędzie się 246 godzin lekcyjnych, z takich przedmiotów, jak edukacja wczesnoszkolna, ję-

zyk polski, matematyka, chemia, fizyka, historia, czy język angielski. Łączny czas wszystkich zajęć, zaplanowanych do realizacji w ramach pilotażowego programu to 1968 godzin. Dla klas I-III zajęcia wyrównawcze będą odbywać się w szkołach w godz. od 15 do 17.15, dla klas IV-VIII - w godz. od 16 do 18.45, przy nauce dwuzmianowej zajęcia będą mogły odbywać się od godz. 10-10.30. Całość rozpocznie się 15 paździer-

nika i potrwa do 19 grudnia. Koszty realizacji programu zostaną pokryte z budżetu miasta, w części w ramach środków, które i tak należałyby się niektórym nauczycielom w ramach tzw. dodatku uzupełniającego.

- Ta akcja z pewnością przyniesie wiele korzyści samym uczniom, ale będzie też odciążeniem dla ich rodziców i opiekunów. To właśnie na nich spoczywał największy ciężar związany z domową edukacją - podkreśla inicjator programu, przewodniczący Komisji Edukacji Rady Miasta Częstochowy Dariusz Kapinos. Program EDU-AKCJA jest odpowiedzią na zdiagnozowane przez dyrektorów i nauczycieli potrzeby edukacyjne dzieci. Jego realizacja ma pomóc w opanowaniu i utrwalaniu wiadomości przewidzianych w podstawie programowej. Miasto Częstochowa, jako organ prowadzący, chce zapewnić lepsze warunki do nadrobienia braków uczniom potrzebującym takiego wsparcia oraz stworzyć przyjazną, bezpieczną atmosferę na zajęciach. ©

WCZESTOCHOWIE.PL



Miasto kładzie nacisk na rozwój zieleni przy okazji nowych inwestycji drogowych

SAS

12.10.2020
14:27



fof.PL

W Częstochowie na polecenie prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka każda inwestycja drogowa, nie tylko o charakterze strategicznym, ma być realizowana przy jak najmniejszej ingerencji w strukturę zieleni miejskiej. Dotyczy to również przebudowy DK-1, która wkrótce się rozpocznie.

- Są sytuacje, gdy z uwagi na rozwój infrastruktury, ingerencja w zieleni jest konieczna. Wtedy reorganizacja ma być zaplanowana optymalnie dla zasobu miejskich terenów zielonych - podkreśla **Maciej Hasik**, rzecznik prasowy MZDiT i MPK w Częstochowie. - Działania obejmujące przesadzenie, bądź usunięcie drzew i rekompensujące je nasadzenia, są dopuszczalne tylko wtedy, gdy zieleni rosnąca w miejscach często niezmiennych się od lat, uniemożliwia prace mające na celu poprawę stanu infrastruktury, bezpieczeństwa i komfortu poruszania się po mieście, a co za tym idzie życia w mieście - dodaje.

Dzięki konsultacjom z projektantami i wykonawcami służącym wypracowaniu optymalnych dla drzewostanu rozwiązań, z inicjatywy Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu, Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego oraz miejskich jednostek zajmujących się ochroną środowiska, wprowadzone zostały liczne korekty minimalizujące ingerencję w strukturę zieleni. - Trzeba pamiętać, że każdorazowo muszą być brane pod uwagę jednocześnie kwestie bezpieczeństwa ruchu drogowego i ekologii przy zachowaniu funkcjonalności rozwiązań. Niemniej działania te przyniosły pozytywne dla przyrody skutki - twierdzi Hasik.

Wkrótce w terenie rozpoczną się prace związane z przebudową DK-1 – alei Wojska Polskiego. Prace obejmą częstochowską część DK-1 na odcinku od węzła z aleją Jana Pawła II do skrzyżowania z ul. Rakowską (5,5 km), a także przebudowę głównych skrzyżowań. Na przecięciu DK-1 z ulicami Krakowską - Rejtana oraz z ul. Legionów powstaną bezkolizyjne dwupoziomowe skrzyżowania. Całkowicie przebudowana zostanie także estakada na Rakowie. Wzdłuż DK-1 powstaną ścieżki rowerowe, wybudowane lub przebudowane zostaną także kładki dla pieszych i chodniki. Jest to największa od dekad inwestycja drogowa realizowana w mieście.

- Ostateczny projekt zieleni związany z przebudową DK-1 jest finalizowany, a wszystkie konieczne usunięcia poprzedzi proces wydania – przez organy zewnętrzne - stosownych decyzji administracyjnych - informuje Hasik. - Absolutnie niezbędne wycinki będą też zrekompensowane nasadzeniami zastępczymi. Przygotowanie terenu pod właściwe prace poprzedzi rozpoczynające się właśnie oczyszczenie terenu inwestycji z nieregulowanych zarośli, krzewów oraz samosiejek nieobjętych przewidzianą prawem procedurą wydawania decyzji administracyjnych. Aby uniknąć ingerencji w drzewostan placu Katyńskiego, zmieniono także pierwotny przebieg prac na odcinku od alei Jana Pawła II do ul. Legionów - dodaje.

Przypomnijmy, że dzięki staraniom Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego udało się uniknąć wycinki drzew na odcinku al. Wolności w związku z przebudową starej linii tramwajowej. Problemem okazały się nowe przepisy, które wymagały szerszego rozstawu torów. Ostatecznie uzyskano ministerialną zgodę na zmianę tych parametrów. Symbolicznym przykładem starań o zachowanie każdego drzewa jest przebudowa torowiska w sąsiedztwie pętli na Północy, które mimo częściowego ograniczenia dostępności do wytyczonych przejść dla pieszych, zostały uratowane z jednoczesnym zabezpieczeniem ich pni.

Jak dodaje rzecznik MZDiT i MPK, nie ucierpi też kilkanaście dębów rosnących w obrębie rozpoczynającej się w budowy połączenia drogowego ul. Warszawskiej z ul. Jaskrowską. - Zostaną one przesadzone w toku realizacji inwestycji, w optymalnym dla egzystencji drzew terminie - zapewnia Hasik.

Źródło: własne, MZDiT w Częstochowie



Częstochowscy nauczyciele nagrodzeni przez prezydenta miasta

SAS

12.10.2020

13:05



fot. UM Częstochowy

118 nauczycielek i nauczycieli częstochowskich placówek oświatowych otrzymało w tym roku Nagrody Prezydenta Miasta za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej.

Podczas uroczystości w Teatrze im. Adama Mickiewicza nagrody nauczycielkom i nauczycielom wręczyli prezydent Częstochowy **Krzysztof Matyjaszczyk**, wiceprzewodniczący Rady Miasta **Łukasz Kot** oraz przewodniczący Komisji Edukacji Rady Miasta **Dariusz Kapinos**.

Wyróżnienie otrzymało 118 nauczycieli ze szkół, przedszkoli i innych jednostek oświatowych. 10 pedagogów odebrało nagrody II stopnia (6,8 tys. zł), a 108 III stopnia (3,4 tys. zł). Uroczystości towarzyszył spektakl "Zaczarowany koń. Piosenki z lat 50." w wykonaniu aktorów Teatru im. Adama Mickiewicza.

Lista nagrodzonych nauczycieli znajduje się [tutaj](#).

Źródło: UM Częstochowy

Kilkadziesiąt nowych przypadków zakażenia koronawirusem w Częstochowie. Zmarła starsza mieszkanka

PP

12.10.2020

11:03



fot.PL

W poniedziałek, 12 października Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 4 tys. 394 nowych przypadkach zakażenia koronawirusem, w tym 262 w woj. śląskim i 61 w Częstochowie. Zmarło 35 osób, w tym mieszkanka naszego miasta.

Zmarła 82-letnia kobieta z Częstochowy. To 23 ofiara koronawirusa z naszego miasta. Minionej doby w szpitalu w Raciborzu zmarł też 49 - letni mężczyzna z powiatu częstochowskiego.

w Częstochowie potwierdzono 61 nowych przypadków zakażenia koronawirusem. Od początku pandemii COVID-19 zakaziło się 822 mieszkańców Częstochowy. Obecnie w mieście jest 459 aktywnych przypadków koronawirusa, na kwarantannie przebywają 522 osoby, pod nadzorem epidemiologicznym jest 76 osób. Mamy 340 ozdrowieńców.

Źródło: PSSE Częstochowa, WSSE Katowice



Działalność USC w Częstochowie w związku z żółtą strefą. Limit uczestników ślubu cywilnego

PP

13.10.2020 08:11



fot. UM Częstochowy

Częstochowski magistrat przypomina aktualnie obowiązujące zasady obsługi w Urzędzie Stanu Cywilnego. W związku z obowiązującą w mieście żółtą strefą limit uczestników uroczystości ślubu cywilnego wynosi 12 osób. Trzeba też pamiętać o trwającym remoncie parkingu USC.

Nasilenie się pandemii wirusa SARS-CoV-2 spowodowało ograniczenia w bezpośredniej obsłudze interesantów przez Urząd Stanu Cywilnego w Częstochowie, niemniej jednak wszystkie usługi dla mieszkańców są oczywiście nadal świadczone.

Sprawy rejestracji zgonów są załatwiane na bieżąco, bez konieczności umawiania się telefonicznego. Prosimy interesantów, aby skierowali się w tych sprawach do wejścia od strony ul. Focha. Przy niekorzystnej pogodzie, tak jak dziś, uruchamiane będą dodatkowe stanowiska, tak aby maksymalnie skrócić czas obsługi i zminimalizować konieczność oczekiwania na zewnątrz urzędu. Jeśli jest to możliwe klienci zgłaszający zgony otrzymują równocześnie dodatkowe dokumenty potrzebne im do załatwiania w ZUS lub KRUS zasiłku pogrzebowego.

Rejestracja urodzeń także odbywa się niezwłocznie po wpłynięciu ze szpitali kart urodzeń dzieci (proces odbywa się automatycznie a rodzice dostają pocztą odpis aktu urodzenia oraz zaświadczenia o zameldowaniu i nadaniu numeru PESEL). Rodzice muszą pojawić się w Urzędzie, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym, tylko wówczas, gdy dziecko nie pochodzi z małżeństwa i powstaje konieczność przeprowadzenia procedury uznania ojcostwa dziecka przed kierownikiem USC.

Referat ds. rejestracji małżeństw USC przyjmuje pary chętne do zawarcia małżeństwa po telefonicznym umówieniu, a śluby cywilne cały czas się odbywają, jednak od teraz – do odwołania - limit uczestników wynosi 12 osób. Wynika to z konieczności zachowania dystansu społecznego i norm określonych w rozporządzeniu regulującym zasady bezpieczeństwa w żółtych strefach. Rezerwacji terminów ślubów cywilnych można dokonywać z maksymalnie półrocznym wyprzedzeniem, poprzez platformę e.czestochowa.pl, zakładka: System umawiania wizyt. Dokonanie rezerwacji musi być poprzedzone rejestracją w systemie.

Najbardziej popularną usługą USC jest wydawanie odpisów aktów i również w tym zakresie każdy może załatwić swoją sprawę. Dostępnych jest kilka możliwości, m.in. złożenie wniosku w punkcie kancelaryjnym przy ul. Waszyngtona 5 (dawny BGŻ), wysłanie wniosku pocztą lub przez ePUAP. Zanim jednak wybierzemy, którąś z powyższych form, warto zadzwonić pod numer 34 3707 589, aby uzyskać szczegółowe informacje, w tym o możliwych opłatach.

Informacja oraz ewentualne umówienie wizyty: w sprawach wydawania odpisów, sprostowań i uzupełnień oraz powrotu do nazwiska po rozwodzie – 34 370 75 89; w sprawach rejestracji urodzeń – 34 370 74 81; w sprawach rejestracji małżeństw – 34 370 74 83; w sprawach rejestracji zgonów – 34 370 74 89; w sprawach zmiany imienia lub nazwiska – 34 370 74 99; w sprawach wydawania zaświadczeń o stanie cywilnym - 34 370 74 83; w sprawach uznania rozwodów zagranicznych – 34 370 74 95.

Częstochowski magistrat informuje jednocześnie o przejściowych utrudnieniach z parkowaniem na wewnętrznym parkingu USC podczas odbywających się ceremonii ślubnych. Rozpoczął się kompleksowy remont tego parkingu, w związku z czym będzie on przez kilka tygodni niedostępny dla par ślubnych i ich gości. Zachęcamy do korzystania z parkingu przy ul. Focha (wjazd przy trafostacji u zbiegu ul. Focha i Śląskiej) oraz pozostałych miejskich parkingów w otoczeniu Pałacu Ślubów.

Źródło: UM Częstochowy

RADIOJURA.COM.PL



Namioty przed Urzędem Miasta pomagają czy nie?

🕒 12 października 2020 / 12:49 🔄 Aktualizacja: 12 października 2020 / 14:26



Ma to być ochrona przed deszczem i wiatrem, czy się sprawdzi pokażą najbliższe dni. Mowa o tymczasowych namiotach, jakie magistrat wystawił dla interesantów przed urzędem przy ul. Waszyngtona.



Mariusz Osyra dowiadywał się więcej na ten temat.



- » *Oczywiście namioty tutaj w rejonie Pasażu Opolczyka mają ułatwić oczekiwanie mieszkańcom, szczególnie gdy aura już jesienna, a z uwagi na limity przyjęć, gros osób czeka na swoją kolej właśnie na zewnątrz. Dlatego przed budynkiem Urzędu Miasta przy ulicy Waszyngtona – na razie testowo – stanęły trzy namioty. Będą chronić interesantów przed potencjalnymi, niesprzyjającymi warunkami pogodowymi, tak argumentuje biuro prasowe.*
- » *I to będzie test, który zostanie poparty m.in. opiniami samych mieszkańców, tak żeby na przyszłość, gdy pojawią się intensywne opady deszczu, móc w najlepszym stopniu zabezpieczyć oczekujących w kolejce. O tym jaki kształt ostatecznie będzie miało te zabezpieczenie zdecyduje właśnie przeprowadzenie tych testów a także sytuacja pogodowa.*
- » *Zachodzi wątpliwość, czy taka pomoc zostanie przyjęta przez samych mieszkańców. W deszczu chroni się tutaj więcej osób a tymczasem jesteśmy w żółtej strefie, zakażeń w epidemii przybywa, musimy nie tylko nosić maseczki, ale nadal pamiętać o dystansie społecznym. Najlepiej zachować dwumetrowy dystans. Pod namiotem – wprowadzie częściowo otwartym – mimo wszystko jest to trudne. Zachować trzeba odległość, podobnie jak to dzieje się np. pod wiatami na przystankach autobusowych.*



Z Łukaszem Stacherczakiem rozmawiał i relacjonował to rozwiązanie Mariusz Osyra.